

PINKY RINGI

Sobel

Wczoraj wyglądałbym jak żul zwykły, gdyby nie pinky ringi
Myślę, gdzie wyśle mnie Bóg i czy im dostarczę wyniki
I choćby było za, nigdy chłopiec na posyłki, yeah
Chodzi mi trójkąt po głowie jak Tinky-Winky
Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah! (muszę to wykrzyczeć!)
Yeaaaaaaah!
Milion dawno zjarałem, wjechałem występy
Miliony w reżyserkach, nie ona miała mnie kręcić
Mówią, że umiem językiem, ja tylko zwracam uwagę na centy
Mimo, że trzy lata gotuje to i tak wyłożę al dente

Lala ma złamane serce, nie wiedziałem
Wszystko zasłaniały cycki
Lala to znów weźmie to do siebie, tylko podkręcałem
Tylko jeden mały sneak peek

Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah! (muszę to wykrzyczeć!)
Yeaaaaaaah!

Ciągnie mnie do pracy (nie mam czasu)
W sercu MJ i miasto jak Peter, Peter Parker
Na dziś starczy mi już sieci, zwijam płytę, miałem pito płacić
Millie za millie, bo biegałem milę
Nie miałem jak biletu kupić
Szmato, od brata, od zimy do lata, dziś jego to kusi
Co do trójkątów, mama, wiesz dobrze, do kogo należy ta dusza
Ja wejść na scenę, ty pokaż mi gagatka z sercem, którego to, kurwa, nie rusz
Y
Zanim otworzysz buzię, zastanów trzy razy się
Nie rzucisz mięsem, mając makaron na uszach
Z bratem się modlę, by nie musieć modlić się o bycie najlepszym w Polsce
Tak, mam nowe buty i nawet nie przeszły obok powodu
Dlaczego odstaję od grupy
Też nieraz bywałem i chujem, i gburem, zwyrolem i leszczem
Nie ja jeden wolałbym, by wtedy na scenie nie miała naklejek na suty

Lala ma złamane serce, nie wiedziałem
Wszystko zasłaniały cycki
Lala to znów weźmie to do siebie, tylko podkręcałem
Tylko jeden mały sneak peek

Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah!
Yeaaaaaaah! (muszę to wykrzyczeć!)
Yeaaaaaaah!

I chociaż nie jestem stąd, znam te ulice ze snów
I może zdarzyć błąd, może jestem trochę zły
Ale nie jestem stąd, nigdzie nie czuję się jak tu
Gdyby zamieszkał tu ktoś, ktoś taki jak ty